

# BARKA



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

## *Bądź pozdrowiona, Panno nieskalana*

*Bądź pozdrowiona, Panno nieskalana,  
Pani wszechświata, Matko ukochana.  
Bądź pozdrowiona od morza do morza,  
Królowo Polski, o zaranna zorza.*

*Bądź pozdrowiona, królowo tych ziemi,  
W których się naród dziećmi Twymi mieni,  
Bądź pozdrowiona ich łzami, mękami,  
Ich wiarą w Ciebie i ich westchnieniami.*

*Bądź pozdrowiona, w Tobie moc u Boga!  
Broń nas od nieszczęść, niewoli i wroga,  
A gdy nam godłem cierniowa korona,  
W cierniach i mękach, bądź nam pozdrowiona.*

*Bądź pozdrowiona, wszystkimi pieśniami,  
W których Cię wielbim, o królowo, pani!  
Bądź pozdrowiona w każdym naszym tchnieniu,  
W prześladowaniach i w całym istnieniu.*

*Bądź pozdrowiona, w całym chrześcijaństwie,  
Przez sług Chrystusa i w Jego kapłaństwie!  
Dodaj duchownym siły, mocy, woli,  
By swe owieczki wspierali w niedoli.*

*Bądź pozdrowiona! Daj w mękach wytrwanie,  
Daj silną wiarę! Uproś zmiłowanie!  
A gdy w cierpieniu ktoś życia dokona  
Za wiarę ojców, bądź nam pozdrowiona*



## ZAPRASZAMY NA UROCZYTSOŚĆ ODPUSTOWĄ

w Święto Świętego Andrzeja Boboli

Patrona Polski i naszej parafii

w poniedziałek 16 maja 2022 o godz. 18.00.

Uroczystej Mszy świętej będzie przewodniczył

Ksiądz Biskup Wiesław Szlachetka.

## INTENCJA PAPIESKA NA MAJ

O wiarę dla młodych

Módlmy się, aby ludzie młodzi,  
powołani do pełni życia,  
odkryli w Maryi wzór słuchania,  
głębię rozeznawania,  
odwagę wiary oraz poświęcenie się służbie.

## W tym numerze m.in.

- *Maj miesiącem Maryi*
- *Dwa rękopisy św. Andrzeja Boboli*
- *Święci na maj: Patron godności i świętości życia*  
– *Święty Stanisław Papczyński*  
oraz *Święta Małgorzata z Kortony*
- *Ojciec Misji Katolickich*  
– *Święty Franciszek Ksawery*
- *Z cyklu „Sanktuaria Maryjne w Polsce”:*  
*Włoszczowska Opiekunka Rodzin*
- *Z cyklu „Poczet Prymasów Polski”:*  
*Kardynał Józef Glemp*
- *Z cyklu historycznych rocznic:*  
*Maria Konopnica – nowelistka XIX wieku*  
*Zygmunt Rychert – mistrz batuty*  
*Florian Ceynowa – pionier języka kaszubskiego.*

# SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

## MEDYTACJE BIBLIJNE – III NIEDZIELA WIELKANOCNA



Liturgia dzisiejszej niedzieli podaje nam trzy świadectwa Zmartwychwstania: ukazanie się Jezusa nad Jeziorem Tyberiadzkim; oświadczenie Piotra i Apostołów wobec Sanhedrynu; proroczą Janową wizję chwały Baranka.

Ukazanie się Jezusa nad Jeziorem łączy się ze szczególnymi wydarzeniami; cudowny połów ryb stu pięćdziesięciu trzech dużych ryb, śniadanie przygotowane przez Zmartwychwstałego na piasku, nadanie prymatu Piotrowi. Piotr, pobudzony miłością ku Jezusowi, pierwszy wybiega na spotkanie z Nim, a Pan po skończeniu posiłku zapytuje go właśnie o tę miłość. Musiało być przykre dla Apostoła to, że Pan trzykrotnie pyta o tak delikatną sprawę, lecz w ten sposób Jezus doprowadza go niepostrzeżenie do trzykrotnego zaparcia się Pana; zarazem daje mu poznać, że człowiek jedynie wtedy może być pewnym swojej miłości ku Bogu, kiedy tę pewność opiera tylko na Nim. Piotr zrozumiał i po trzecim pytaniu, zasmucony, lecz bardziej pokorny, odpowiada: "Panie, Ty wszystko

wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham" (J 21, 17). Dzięki tej pokorze i ufności Apostoł zostaje ustanowiony głową Kościoła.

Dzieje Apostolski (I czytanie) ukazują Piotra na czele Apostołów pozwanym przed Sanhedryn za to, że głosili imię Jezusa. Po oświadczeniu, "trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi" (Dz 5, 29), Piotr odważnie głosi Zmartwychwstanie: "Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawieszony na drzewie". Gdy wraz z innymi wyszedł z więzienia, wie, że może go spotkać coś gorszego, lecz nie obawia się, bo całą ufność swoją złożył w Zmartwychwstałym i zrozumiał, że powinien naśladować Go również w cierpieniach. Przemówienie Piotra jest poparte szczególnym stwierdzeniem: "Dajemy temu [Męce i Zmartwychwstaniu] świadectwo, że my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni", co znaczy, że Duch Święty przemawia przez usta każdego, kto będąc posłuszny Bogu, głosi Ewangelię, nie zważając na żadne ryzyko.

Z świadectwem Kościoła walczącego, zawsze niedoskonałego z powodu słabości ludzkiej, łączy się świadectwo Kościoła triumfującego (2. czytanie), wyśpiewującego donośnym głosem chwałę zmartwychwstałego Chrystusa: "Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć i chwałę i błogosławieństwo" (Ap 5, 11). Oto hymn wdzięczności i miłości wszystkich stworzeń dla Tego, który zbawiając człowieka, odkupił cały wszechświat. Wspaniały obraz liturgii niebieskiej, której motyw tutaj na ziemi powtarza liturgia eucharystyczna: "Twoje jest królestwo, Twoja potęga i chwała na wieki!"

Chrześcijanin jest wezwany, aby łączył się z wybranymi w wychwalaniu i adoracji Pana uwielbionego, nie tylko słowem i gestem, lecz przede wszystkim życiem i czynem.

O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, *Życ Bogiem*

## PORTRETY BIBLIJNE – AGABOS

Pierwsze czytania niedzielnych liturgii w okresie wielkanocnym zaczerpnięte są z drugiego dzieła św. Łukasza, czyli Dziejów Apostolskich, w którym dominują postaci Piotra i Pawła. Niemniej jednak jest tu również obecnych mnóstwo innych chrześcijan, których imiona zostały skrupulatnie zanotowane: św. Józef Barsaba, Filip, Juda, Annaniasz, Lucjusz, Szymon grabarz, Tabita i tak dalej, dziesiątki imion.

Spośród wymienionych przez Łukasza jest też Agabos - jego imię brzmi dziwnie, być może jest zdeformowanym na modłę grecką wyrazem semickim. po raz pierwszy pojawia się w 11. rozdziale Dziejów Apostolskich, umieszczone pośród szerokiej grupy "proroków" judeo-chrześcijańskich. Tym terminem określano niektóre charyzmatyczne postaci, najbardziej żarliwych świadków Chrystusa, obdarzonych szczególnymi darami Ducha Świętego, które uzdolniły ich do zgłębiania tajemnic ludzkich serc oraz przewidywania biegu historii.

Agabos był jednym z tych, którzy przybyli z Jerozolimy do Antiochii. On też jak pisze Łukasz przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza" (Dz 11, 28). Rzeczywiście, na przełomie lat 49 i 50 całe imperium rzymskie przeżywało okres silnego spadku produkcji



rolnej, najpierw w Grecji, a potem w Rzymie, a w konsekwencji również w pozostałej części regionu śródziemnomorskiego. Zapowiedź Agabosa sprawiła, że powstała inicjatywa charytatywna i solidarnościowa: najbogatsza wspólnota chrześcijańska z Antiochii Syryjskiej wsparła biedniejszych braci w Judei.

Kiedy św. Paweł udawał się po raz ostatni do Jerozolimy spotkał się z Agabosem w porcie w Cezarei. Agabos przybył z Judei i jeszcze raz okazał się zdolny przewidzieć przyszłość, tym razem dotyczącą apostoła Pawła. A oto tak o tym wydarzeniu pisze w Dziejach Apostolskich Łukasz: "Przybył do nas Agabos, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: "To mówi Duch Święty; Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan". Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem.

Wtedy Paweł odpowiedział: "Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie ale na śmierć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusa".

Gianfranco Ravasi, *Twarze Biblii*

15  
maja

## Święta Małgorzata z Kortony

Małgorzata przyszła na świat w roku 1247. Była córką Laviano, ubogiego ziemianina z wioski koło Chiusi (Toskania). W siódmym roku życia straciła matkę. Wyróżniała się niezwykłą urodą, toteż nie brakowało młodych, którzy ubiegali się o jej rękę.

Wśród jej wielbicieli znalazł się bogaty pan z Montepulciano, Arseniusz, który zaprosił młodą, niedoświadczoną dziewczynę na swój dwór i wiódł z nią rozpustne życie ku zgorszeniu całej okolicy. Po dziesięciu latach niemoralnego życia przyszła katastrofa: kochanek Małgorzaty został zamordowany w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach. Małgorzata przypadkowo znalazła jego ciało, odgrzebane przez psa. To stało się dla niej punktem zwrotnym. Udała się do Kortony, gdzie oddała się posłudze chorym w tamtejszym przytułku. Wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka i zaczęła wieść pokutny żywot. Nazwano ją

"Magdaleną zakonu franciszkańskiego". Dla naprawienia zgorszenia, jakie dotąd czyniła, przykładem swojego życia i nawoływaniem do pokuty wywarła tak wielki wpływ, że ściągali do niej grzesznicy nie tylko z Włoch, ale nawet z Francji i Hiszpanii. Pan Bóg obdarzył ją darem wysokiej kontemplacji, a nawet ekstaz i prorocत्व. Sprawdziły się na niej słowa, wypowiedziane przez Chrystusa do jawno-grzesznicy: "Odpuszczone są jej liczne grzechy, bo wielce umiłowała" (Łk 7, 47).

Wyniszczona przedwcześnie pokutą, pożegnała ziemię dla nieba 22 lutego 1297 roku, mając 50 lat. Papież Benedykt XIV wyniósł ją do chwały świętych. W Kortonie w ołtarzu głównym w kościele bernardynów (obserwantów) znajduje się bogata urna ze szkłem, w której dotąd odbierają żywą cześć relikwie Świętej.

*Brewiarz.pl*

18  
maja

## Patron godności i świętości życia – Św. Stanisław Papczyński

5 czerwca 2016 roku Ojciec święty Franciszek ogłosił świętym ojca Stanisława Papczyńskiego.

Stanisław urodził się 18 maja 1631 r. w Podegrodziu koło Starego Sącza. Na chrzcie nadano mu imię Jan. Był przeciętnym dzieckiem, miał kłopoty z opanowaniem czytania i pisania. Mimo, że nauka przychodziła mu z trudem, ukończył wiele szkół, głównie kolegia jezuickie w Nowym Sączu, Jarosławiu, Podolińcu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. W lipcu 1654 roku opuścił dom rodzinny. Przyjął habit w zakonie pijarów i otrzymał imię Stanisław od Jezusa Maryi. Po roku udał się na studia teologiczne do Warszawy, gdzie 22 lipca 1656 roku złożył śluby zakonne.

W 1661 r. w Brzozowie koło Krosna otrzymał z rąk bpa Stanisława Sarnowskiego święcenia kapłańskie. W 1670 r. ojciec Papczyński postanowił dołączyć do kilku pustelników, żyjących w Puszczy Korabiewskiej koło Skierniewic i założyć zakon męski poświęcony czci Maryi Panny Niepokalanej. Zostaje pierwszym zakonodawcą w Polsce. Z woli wizytatora bpa Jacka Święcickiego został ich przełożonym. Podjął wysiłek zorganizowania życia tej wspólnoty w oparciu o przygotowaną przez siebie regułę „Norma vitae” i o zalecenia powizytacyjne biskupa. W przygotowanej przez siebie regule napisał: „Wierzę we wszystko, w co wierzy święty Kościół rzymski..., a przede wszystkim wyznaję, że Najświętsza Matka Boża Maryja została poczęta bez zmyły pierworodnej”.

24 października 1673 r., bp Jacek Święcicki zatwierdził istnienie młodej wspólnoty w Puszczy Korabiewskiej w oparciu o „Regułę życia” i swoje zalecenia powizytacyjne. Jest to początek zgromadzenia Księży Marianów. Warto podkreślić, iż założona przez ojca Stanisława Papczyńskiego mariańska wspólnota zakonna jest pierwszym męskim zakonem pochodzenia polskiego.

Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński zmarł 17 września 1701 r. w Górze Kalwarii już jako przełożony generalny zakonu Marianów.

Kanonizacja o. Papczyńskiego wpisuje się w Rok Miłosierdzia. Założyciel zakonu za życia prowadził wiele dzieł miłosierdzia, nawoływał do okazywania go również zmarłym. Miał wizję ognia czyścowego i swoich współbraci zobowiązywał do nieustannej modlitwy za dusze w nim cierpiące. Miłosierdzie o. Papczyńskiego rozciągało się na całe życie człowieka: od momentu, kiedy jest jeszcze w planach Bożych, po zjednoczenie jego duszy w wieczności z Bogiem.

Ojciec Stanisław Papczyński jest wielkim promotorem godności i świętości życia. Wskazują na to świadectwa zwykłych ludzi, którzy doświadczyli wielu cudów i łask za jego przyczyną. Ks. Paweł Naumowicz, polski prowincjał Zgromadzenia Księży Marianów tak wyraża się o ojcu Papczyńskim: Gdy obecnie trwa dyskusja dotycząca aborcji i eutanazji, gdy myśląc o tej ostatniej potrafiemy nazwać ją «instytucją godnej śmierci», wchodzi w świat ojciec Papczyński, który mówi o Niepokalanym Poczęciu. Mówi nam, że skoro wzięliśmy się dzisiaj na ziemi, to tak naprawdę najpierw znaleźliśmy się w Bogu, tzn. w jego zamyśle, że On nas zechciał, tak jak wcześniej zechciał Maryi. Młodzi często słyszą od matki «właściwie to cię nie chciałam», czy też «najchętniej bym cię nie urodziła»; albo młody nie zna w ogóle swego ojca, co jest także dla niego znakiem, że dla niego jest mało ważny czy wręcz nieważny. I tu wkracza z mocą przekaz Niepokalanego Poczęcia: jesteś ważny, jesteś godny dla Boga, Bóg cię zechciał. Przy tej całej samotności o to, czy człowiek jest ważny, od kiedy jest ważny, kto jest naprawdę ważny, gdzie wydaje się, że ta ważność przelicza się na pieniądze czy też władzę, tutaj przelicza się tylko na czystą łaskę Boga, którą nam Pan Bóg dał.

Myślę, że jest to bardzo mocne przesłanie w świecie, gdzie ludzie są złaknieni miłości i takiego właśnie słowa, że są cenni, że po coś są pośród tych siedmiu miliardów ludzi... Ojciec Papczyński mówi wprost: «TY jesteś cenny!».

Wiele łask i cudów wyproszonych za wstawnictwem ojca Papczyńskiego dotyczy właśnie życia nienarodzonych. Ludzie sami nazwali przyszłego polskiego świętego orędownikiem poczętego życia, obrońcą, wspomóżycielem zagrożonej ciąży. Coraz więcej stowarzyszeń i ruchów obrońców życia obiera go za patrona. Ojciec Papczyński dał się poznać jako obrońca dzieci nienarodzonych, orędownik młodych małżeństw, starających się o potomstwo, opiekun rodzin.

Za przyczyną ojca Papczyńskiego dokonano się: wskrzeszenie martwego płodu, nagłe, całkowite i niewytłumaczalne uzdrowienie 20-letniej kobiety, która za kilka miesięcy miała wyjść za mąż, a z powodu zapalenia i zwłóknienia płuc, leżała w szpitalu w stanie określanym przez lekarzy jako beznadziejny.

Ojca Papczyńskiego za swojego patrona obierają małżonkowie starający się o poczęcie dziecka, rodzice oczekujący na narodziny, ale także osoby modlące się za dusze zmarłych.

*diecezja.radom.pl*



# MAJ MIESIĄCEM MARYI

Miesiąc maj jest w szczególny sposób poświęcony Maryi - Matce Boga i naszej Matce. Niemal w każdym kościele i w każdej kaplicy w Polsce przez cały ten miesiąc wierni gromadzą się, by modlić się do Boga za wstawiennictwem Matki Najświętszej odśpiewując Litanię Loretańską. Przez cały maj towarzyszy nam Maryja: 3. maja obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, głównej Patronki naszej Ojczyzny, 24 maja obchodzimy wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych, a 31 maja - święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Jak da się zauważyć, cały maj jest przeplatany świętami maryjnymi i nie bez powodu mówi się, że jest on miesiącem Jej poświęconym. Wieczory majowe są ciepłe i wonne. Na błękit nieba nakładają się różowe blaski. Ptactwo zasypia, tylko jeszcze słowik śpiewa Najświętszej Pani piosenkę na dobranoc.

Oddawanie czci Maryi znane jest już od IV w. Przez szereg wieków powstawały święta i uroczystości ku czci Matki Najświętszej. W 431 r. na Soborze Efeskim ogłoszono dogmat o Bożym Rodzicielstwie Najświętszej Maryi Panny (Theotokos). W czasach przed Soborem Efeskim lud wierny wielbił Maryję najstarszą, jak się wielu wydaje, modlitwą na Wschodzie i Zachodzie: Pod Twoją obronę uciekamy się... Tekst tej modlitwy odnaleziono koło Aleksandrii w manuskrypcie z III w. Ten cenny skarb nazwano Papirusem nr 470. Napisany po grecku tekst umieszczony jest na jednej stronie i zajmuje tylko 10 wierszy. Kościół czci Najświętszą Maryję Pannę. Wyrażenie "oddając cześć" powtarza się w Mszale bardzo często. Kościół odwołuje się do wstawiennictwa Bogurodzicy, widzi w Niej Orędowniczkę u Boga, Wspomożycielkę, Pomocnicę, Pośredniczkę.



**ZAPRASZAMY  
NA NABOŻEŃSTWA MAJOWE  
CODZIENNIE  
PRZEZ CAŁY MIESIĄC  
PO MSZY ŚWIĘTEJ  
O GODZ. 18.00**

## KALENDARIUM NA MAJ

### LITURGICZNE

- 1.05 – 3. NIEDZIELA WIELKANOCNA**  
Niedziela Biblijna i Tydzień Biblijny
- 2.05 – św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła**
- 3.05 – Uroczystość NMP Królowej Polski,**  
Głównej Patronki Polski
- 4.05 – św. Floriana, męczennika**
- 6.05 – święto św. Apostołów Filipa i Jakuba**
- 8.05 – 4. NIEDZIELA WIELKANOCNA**  
Niedziela Dobrego Pasterza.  
Tydzień modlitw o powołania
- 9.05 – Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika,**  
głównego Patrona Polski
- 14.05 – święto św. Macieja, apostoła**
- 15.05 – 5. NIEDZIELA WIELKANOCNA**
- 16.05 – Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera**  
i męczennika, patrona Polski. **ODPUST PARAFIALNY**
- 22.05 – 6. NIEDZIELA WIELKANOCNA**
- 24.05 – Najświętszej Maryi Panny,**  
Wspomożycielki Wiernych
- 26.05 – św. Filipa Nereusza, prezbitera**
- 26.05 – bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa**
- 29.05 – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA**  
**PAŃSKIEGO**
- 31.05 – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny**

### HISTORYCZNE

- 2.05. – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**
- 2.05.1942 – ur. Bogusław Kaczyński, polski dziennikarz,**  
publicysta, krytyk muzyczny, znawca savoir-vivre  
(zm. 2016)
- 6.05.1937 – Niemiecki sterowiec Hindenburg spłonął**  
podczas cumowania na lotnisku w Lakehurst. (USA)  
Zginęło 13 pasażerów i 22 członków załogi.
- 10.05.1922 – założono Stocznnię Marynarki Wojennej w**  
Gdyni
- 16.05.1902 – ur. Jan Kiepura, polski śpiewak operowy**  
(tenor), aktor (zm. 01966)
- 22.05.1762 – w Rzymie została odsłonięta fontanna di**  
Trevi
- 23.05.1892 – Krakowski kościół Ducha Świętego został**  
wysadzony w powietrze w celu pozyskania gruntu  
pod budowę gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego.  
Na wieść o tym wydarzeniu Jan Matejko zwrócił  
dyplom honorowego obywatela miasta Krakowa,  
oświadczając przy tym, że już nigdy nie będzie  
wystawiał w nim swoich obrazów.
- 25.05.1457 – Król Kazimierz IV Jagiellończyk nadał**  
Gdańskowi tzw. Wielki Przywilej
- 28.05.1937 – Założono niemieckie przedsiębiorstwo**  
motoryzacyjne Volkswagen



Do naszych czasów zachowały się dwa dokumenty, napisane przez Andrzeja Bobolę. Pierwszy to rękopis profesji, będący aktem ślubowania, który wiele mówi o pragnieniach serca i wysokich oczekiwaniach moralnych, stawianych jezuitom. Dokument został napisany własnoręcznie przez Świętego 2 czerwca 1630 roku w Kościele św. Kazimierza w Wilnie: „Ja, Andrzej Bobola, ślubuję i przyrzekam Bogu wszechmogącemu wobec jego Matki Dziewicy i całego dworu niebieskiego, wszystkich tu obecnych oraz tobie, Wielebnemu Ojcu Janowi Jamiołkowskiemu w zastępstwie Przełożonego Generała Towarzystwa Jezusowego wraz z jego następcami, rolę Boga spełniającemu, dozgonne ubóstwo, czystość i posłuszeństwo oraz zgodnie z nim szczególną troskę o wychowanie dzieci według sposobu postępowania określonego w Liście Apostolskim dotyczącym Towarzystwa Jezusowego i w jego Konstytucjach. Ponadto przyrzekam specjalne posłuszeństwo najwyższemu Biskupowi w sprawie misji, jak to jest zapisane w tymże Liście Apostolskim i w Konstytucjach.” (tłum. o. Stanisław Ziemiański SJ.)

Ten dokument jest przechowywany w zaciśnięciu archiwum Kolegium ojców jezuitów w Starej Wsi, natomiast

drugi jest dostępny powszechnie i był wielokrotnie przywoływany...

To przypisywany św. Andrzejowi Boboli tekst Ślubów Lwowskich, złożonych przez króla Jana II Kazimierza Wazę w czasie potopu szwedzkiego w 1656 roku. Król oddaje się pod opiekę, zobowiązuje się do pomnażania czci i chwały Matki Bożej i Jezusa Chrystusa, oraz do poprawy doli ludu. „A ponieważ z wielkim bólem serca mego oczywiście widzę, że za łzy i uciśnienia ludzi wiejskiego stanu, w królestwie moim, Syn Twój sprawiedliwy sędzia świata, od siedmiu już lat, dopuszcza na królestwo moje kary powietrza, wojen i innych nieszczęść, przeto obiecuję i przyrzekam oprócz tego: iż ze wszystkimi memi stanami po przywróceniu pokoju, użyję troskliwie wszelkich środków dla odwrócenia tych nieszczęść i postaram się, aby lud królestwa mojego od uciśnienia i niesprawiedliwych ciężarów był oswobodzony.” Autor tych słów, Andrzej Bobola swoim życiem podpisał się pod tymi słowami, w pełni rozumiał sytuację tych najuboższych, dostrzegał ich biedę socjalną i duchową, to im właśnie od lat niósł Ewangelię.

[swietyandrzejbobola.pl](http://swietyandrzejbobola.pl)

## Różaniec w intencji odnowy moralnej w naszej Ojczyźnie

Zapraszam na kolejny publiczny różaniec w stałym miejscu - na Placu Przyjaciół Sopotu (w okolicy SPATiF-u), w niedzielę 1 maja 2022 r. od godz. 15.30.

Wcześniej, o godz. 15.00 w kaplicy adoracji przy ul. Powstańców Warszawy 15 (Parafia św. Andrzeja Boboli) zapraszam do wspólnej modlitwy Koronką do Bożego Miłosierdzia.

Różaniec organizowany jest w intencji odnowy moralnej w naszej Ojczyźnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

**Wojciech Kałuszyński**

Ks. Zdzisław Kropidłowski z Uniwersytetu Trzeciego Wieku Archidiecezji Gdańskiej zaprasza na wczasorekolekcje do Pałacu Lubostroń, po drodze do Chełmna i Torunia raz do Mogilna i Strzelna, w dniach 17-19 maja (2 noclegi).

Oplata 600 zł od osoby. Wyjazd z Sopotu o godz. 8:00 z parkingu przy CKUE, na przeciwko UM w Sopocie. Zainteresowanych prosimy o kontakt

Ks. Zdzisławem: 608358244.

*Diecezjalny odpust*  
ŚW. WOJCIECHA

- 15 MAJA 2022 R.
- MSZA ŚWIĘTA GODZ. 12:00  
GDAŃSK-ŚW. WOJCIECH
- PIELGRZYMKA Z RELIKWIAMI  
GODZ. 9:00 (BAZYLIKA MARIACKA)
- PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY  
GODZ. 9:30 (ŚW. IGNACEGO  
GDAŃSK - STARE SZKOŁY)

WIĘCEJ INFORMACJI:  
[WWW.DIECEZJA.GDA.PL](http://WWW.DIECEZJA.GDA.PL)

# SANKTUARIA UMACNIAJĄ WIARĘ – III

## Ojciec Misji Katolickich – Święty Franciszek Ksawery

W potocznym rozumieniu powołanie do kapłaństwa mieści się: kapłaństwo do duszpasterstwa diecezjalnego, kapłaństwo do życia zakonnego i powołanie do pracy na Misjach świętych. Mówiąc o św. Franciszku Ksawerym - myślimy tylko o powołaniu do bycia Misjonarzem i to Misjonarzem poza granicami swego kraju.

W tej grupie Ojców Misjonarzy dostrzegam także pewne grupy, które z biegiem czasu stają się liczne i mniej liczne. Myślę tu przede wszystkim o skuteczności Bożego działania i trwałości owoców w danym miejscu, czy nawet całym narodzie. Byli Misjonarze, którzy już na samym początku ponieśli śmierć męczeńską i ich działanie nie przyniosło pożądanego owocu. Inni Misjonarze potrafiли na długo zadomowić się w kraju misyjnym, ale postępy w pozyskiwaniu wiernych były niestety małe. Trzecią grupą Misjonarzy mogą być Ci Ojcowie, którzy niezwykle szybko zdobywali ciągle nowe tereny i potrafili w bardzo krótkim czasie - do Boga przyprowadzić wielu ... a nawet całe plemiona, regiony a nawet Państwa. Do takich szczęśliwców zaliczyłbym: świętego Łazarza, biskupa; świętego Zygfrйда, biskupa i nieco młodszego świętego Franciszka Ksawerego SJ.

### Życie i działalność misyjna św. Franciszka Ksawerego

Franciszek Ksawery był synem Juana de Jasu, doktora uniwersytetu bolońskiego, prezydenta Rady Królewskiej króla Nawarry Juana III. Jego matką była Doña Maria de Azpilcueta y Aznárez - jedyna dziedziczka dwóch rodów arystokratycznych. Był spokrewniony z Martínem de Azpilcueta, znanym jako Doctor Navarrus, który był filozofem, teologiem i jednym z wczesnych przedstawicieli monetaryzmu. Jego ojczystym językiem był baskijski.

W 1515 zmarł ojciec mającego wówczas 9 lat Franciszka Ksawerego. Ostatecznie wojna z królestwami Kastylii i Aragonii zakończyła się podziałem królestwa Nawarry, a jej król i lojaliści uciekli do północnej części kraju, która obecnie stanowi część terytorium Francji.

W 1525 roku Franciszek został wysłany na studia do paryskiej Sorbony do Collège Sainte-Barbe, który ukończył w 1530 roku, otrzymując tytuł magister artium. Później wykładał filozofię Arystotelesa w kolegium w Beauvais. Jeszcze podczas studiów w Paryżu poznał Piotra Fabra, a za jego pośrednictwem - Ignacego Loyolę i to on miał mu zadać słynne pytanie: „Cóż może zyskać człowiek na świecie, jeśli utraci własną duszę?”

Choć miał możliwość zrobienia kariery akademickiej, zdecydował się dołączyć do św. Ignacego. 15 sierpnia 1534 w kościele św. Piotra na Montmartre pod przywództwem Ignacego Loyoli wraz z pięcioma innymi absolwentami Sorbony złożył śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Złożyli także obietnicę podróży do Ziemi Świętej i nawracania muzułmanów, a jeśli to byłoby niemożliwe, oddania się w służbę papieżowi. Kiedy, jak umówili się w styczniu 1537 roku, spotkali się w Wenecji, okazało się, że z powodu wojny podróż na wschód była niemożliwa. Loyola i jedyny spośród nich mający już święcenia kapłańskie, Piotr Faber, udali się do Rzymu po papieską akceptację. Kiedy ją otrzymali 24 czerwca 1537 roku przyjęli święcenia kapłańskie. Później Franciszek krótko był sekretarzem Loyoli.

Papież Paweł III w 1540 roku zatwierdził nowy zakon, Towarzystwo Jezusowe. Franciszek był pierwszym misjonarzem jezuitów. Kiedy w 1540 roku opuścił Rzym, wziął ze sobą brewiarz, katechizm oraz, popularny w epoce kontrreformacji, napisany po łacinie biblijny traktat moralistyczny chorwackiego humanisty Marko Marulića *De institutione bene vivendi per exempla sanctorum*, wydany w 1506 roku w Wenecji.

W 1541 roku z rekomendacji rektora paryskiego kolegium Collège Sainte-Barbe, Diogo de Gouveia, który polecał jezuitów i na polecenie króla Portugalii Jana III Franciszek wyjechał do Indii Portugalskich w charakterze wysłannika królewskiego i nuncjusza apostolskiego. 7 kwietnia w swoje 35. urodziny wypłynął z Lizbony na pokładzie Santiago wspólnie z dwoma innymi jezuitami i wicekrólem Indii Martimem Alfonso de Sousa. W czasie 13-miesięcznej podróży oddawał się apostołstwu i posłudze chorym. Od sierpnia do marca 1542 przebywał w portugalskim Mozambiku.

Mimo wielu przeszkód i ciężkiej choroby dotarł 6 maja 1542 roku do Starego Goa, które od 30 lat było stolicą Indii Portugalskich. Jego pierwszym zadaniem było przede wszystkim wzmożenie dyscypliny religijnej zamieszkujących kolonię Portugalczków, których religijność zanikła i swoim zachowaniem i zdżiczeniem obyczajów odstraszaali miejscowych. Ignorowali Kościół i chrześcijaństwo, rozpowszechniony był konkubinat, najczęsciej Portugalczków z miejscowymi kobietami. Tylko w obrębie Goa było kilku księży, na zewnątrz żadnego. Postanowił rozpocząć ewangelizację od podstaw. Zaczął od posługi chorym i ewangelizacji dzieci. Odwiedzał więźniów. Każdego ranka szedł ulicami miasta, wzywając dzwonkiem na lekcje religii. Założył kolegium św. Pawła, pionierskie seminarium zajmujące się kształceniem świeckich księży, które stało się pierwszą siedzibą jezuitów w Azji.

W październiku 1542 roku udał się wraz z kilkunastoma tłumaczami i miejscowymi klerykami na przyładek Komoryn. Po raz pierwszy musiał pracować bez bezpośredniego wsparcia instytucji europejskich. Napotykał wiele trudności, także ze strony Portugalczków, których zachowanie budziło niechęć do Europejczyków. Także miejscowi bramini byli negatywnie nastawieni do chrześcijańskich misjonarzy.

Następne trzy lata spędził na ewangelizacji południowych Indii, docierając w swoich podróżach do Cejlonu i obszarów obecnej prowincji Madras. Odwiedził miejsce męczeństwa św. Tomasza Apostoła. Zbudował kilkanaście kościołów.

W 1547 roku Franciszek spotkał w Malakce Japończyka o imieniu Anjirō (lub Yajirō), który usłyszał o nim dwa lata wcześniej i wyruszył z Kagoshimy, żeby go spotkać. Opowiedział mu o swoim życiu, obyczajach i kulturze Japonii, z której musiał uciekać, kiedy został oskarżony o morderstwo. Dzięki jego wiedzy i znajomości języka podróż do Japonii stała się możliwa. Anjirō został pierwszym japońskim chrześcijaninem i przyjął imię Paulo de Santa Fe, Franciszek zaś został pierwszym chrześcijańskim misjonarzem w Japonii. Franciszek na kilkanaście miesięcy musiał powrócić do Goa i wypełnić swoje obowiązki prowincjała.



Śmierć św. Franciszka Ksawerego, Francisco Goya, 1771-1774

Pierwsi Portugalczycy wylądowali w Japonii w 1543 na wyspie Tanegashima. Franciszek Ksawery dotarł tam w 1549 wraz z Anjirō, dwoma innymi Japończykami oraz ojcem Cosme de Torrès i bratem João Fernandesem. Jednak nie mógł uzyskać zgody na wejście do żadnego portu. Udało mu się to dopiero 15 sierpnia w Kagoshimie (stolicy prowincji Satsuma na wyspie Kiusiu), gdzie został życzliwie przyjęty przez tamtejszego daimyō, Takahisę Shimazu (1514-1571), jako przedstawiciel króla Portugalii. Podstawowymi problemami okazały się bariera językowa i brak zainteresowania. Po niespełna roku, kiedy władze japońskie dowiedziały się o prozelityzmie, zakazały przyjmowania chrztu pod karą śmierci i korzystający z gościny rodziny Anjirō misjonarze, musieli wyjechać.

Przez port Hirado (koło Nagasaki) opuścili Kiusiu i od października do grudnia 1550 roku przebywali w Yamaguchi (wyspa Honsiu). Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia Franciszek udał się do Kioto, do sioguna Yoshitane Ashikagi z prośbą o pozwolenie na głoszenie Ewangelii, ale go nie spotkał. Powrócił do Yamaguchi, gdzie korzystając z poparcia rodów Ōuchi i Ōtomo założył pierwszy kościół. Słaba znajomość języka pozwalała Franciszkowi tylko na głośne odczytywanie katechizmu. Pokazywał Japończykom przywiezione przez siebie obrazy NMP z Dzieciątkiem.

Ogółem w Japonii Franciszek spędził ponad 2 lata. Przez ten czas udało się jezuitom zorganizować gminy chrześcijańskie w miastach Yamaguchi na wyspie Honsiu oraz w mieście Hirado i w prowincji Bungo na wyspie Kiusiu. Franciszek zrozumiał, że ewangeliczna cnota ubóstwa nie wywiera na Japończykach pozytywnego wrażenia, jak to było w Europie i Indiach. Dlatego zmienił sposób działania i na kolejne spotkanie z władzami wszyscy udali się ubrani w najlepsze sutanny, komże i suły, w towarzystwie 30 szlachciców portugalskich ze służącymi, wszyscy w najlepszych ubraniach jakie mieli. Wzięli ze sobą obrazy religijne i zwracające uwagę błyskotki. Pięciu niosło na jedwabnych poduszkach cenne przedmioty, jak obraz NMP czy aksamitne kapcie. Książę Oshindono otrzymał w prezencie m.in. instrument muzyczny i zegarek oraz otrzymane od władz kolonialnych w Indiach listy polecające od króla Portugalii. Po tym zdarzeniu jezuita zmienili taktykę, od tej pory najpierw starając się dotrzeć do elit społeczeństwa. Przez 45 lat jezuita byli jedynymi chrześcijańskimi misjonarzami w Japonii. Później dotarli tam franciszkanie.

Św. Franciszek Ksawery konwertował około 3 tysięcy Japończyków, ale odmówiono mu wjazdu do Kioto i zobaczenia cesarza. 20 listopada 1551 święty opuścił Japonię i wyruszył do Chin. Jego misja była kontynuowana z suk-

cesem do 1592 roku w Japonii było już ok. 250 kościołów, ok. 300 000 wiernych i 134 zakonników. Jednak siogunat Tokugawów położył kres chrześcijańskiej misji w Japonii, wydając w 1614 edykt zniszczenia chrześcijaństwa[4].

Po dwóch latach, w 1551 roku, Franciszek Ksawery opuścił Japonię. Z powodu wrogości władcy Kagoshimy musiał podążać określoną drogą, a burza spowodowała, że wylądował na wyspie w pobliżu Kantonu, gdzie spotkał bogatego kupca, Diego Pereirę (którego poznał w Koczim w Indiach). Pereira opowiedział mu o Chinach i więzionym tam Portugalczyku. Do Goa dotarli w następnym roku, ale już w kwietniu na pokładzie Santa Cruz byli w drodze do Chin. Okazało się jednak, że Franciszek zgubił listy polecające i choć przedstawił się jako nuncjusz apostołski, a Diego Pereirę jako ambasadora króla Portugalii, to sprawujący realną władzę w Malakce capitão Álvaro de Ataíde da Gama zmusił ich do rezygnacji z tytułów i pozostawienia prezentów dla cesarza Chin, wymienił też załogę na ich statku. W sierpniu 1552 roku w towarzystwie jezuita Álvaro Ferreiry i dwóch służących, z których jeden był Hindusem, a drugi Chińczykiem o imieniu António dotarł do wyspy Shangchuan leżącej 14 kilometrów od wybrzeża Chin. Odesłał Ferreirę z indyjskim służącym do Indii i kiedy António szukał łodzi, którą mogliby dopłynąć na kontynent, ciężko chory zmarł w nocy z 2 na 3 grudnia 1552 roku.

W Azji Franciszek był 10 lat i starał się wykorzystać wszystkie możliwości, by dotrzeć do jak największej ilości miejsc, a przede wszystkim do tych, które były istotne dla danego regionu. Japonia była szczególnie interesująca ze względu na swoją kulturę, ale Chiny były największe. Szacuje się, że osobiście ochrzcił 30 tysięcy ludzi. Na Wyspach Moluckich w latach 60. XVI w. było już 10 tysięcy katolików, a 30 lat później od 50 do 90 tysięcy.

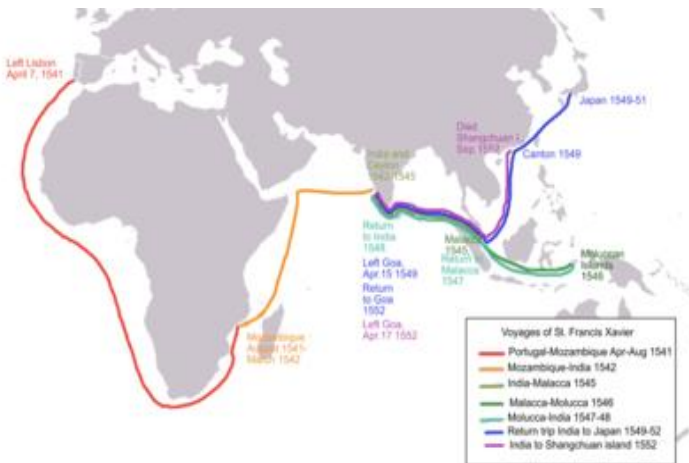
Swoją pracę misjonarską zaczynał od prostych ludzi, starając się pomagać biednym. Dopiero w Japonii zmienił taktykę, starając się najpierw dotrzeć do elity społeczeństwa. Tę metodę pracy przyjęli późniejsi misjonarze jezuita, tacy jak np. Matteo Ricci. Jego doświadczenia z kościołem malabarskim stały się podstawą późniejszej praktyki misjonarskiej jezuitów. Nalegał, aby misjonarze przejmowali jak najwięcej elementów miejscowej kultury, a przede wszystkim, żeby uczyli się języka. Podstawowym celem stało się wykształcenie miejscowego kleru.

Ochrzczonym przez siebie poganom nakazywał własnoręcznie niszczenie dawnych świątyń i figur, ponieważ, jak pisał, nic go bardziej nie raduje jak widok „fałszywych idoli niszczonych przez tych, którzy je czcili”.

Jego ciało podobno pozostało nienaruszone rozkładem przez kilka miesięcy mimo upałów i wilgoci, potem przewieziono je do kościoła św. Pawła na Makau (gdzie do dziś pozostał otwarty grób), a później w 1553 roku przez Pereirę sprowadzone do Goa. Od 2 grudnia 1637 roku znajduje się w szklanym pojemniku i srebrnej trumnie w jezuita bazylice Bom Jesus. Na życzenie generała jezuitów Klaudiusza Aquavivy w 1614 roku, prawe ramię Franciszka, którym błogosławił i chrzcił zostało sprowadzone do Rzymu i umieszczone w srebrnym relikwiarzu w kościele Il Gesù.

Beatyfikacji Franciszka Ksawerego dokonał papież Paweł V 26 października 1619, a kanonizacji – Grzegorz XV, 12 marca 1622 roku. W 1927 roku Pius XI ogłosił świętego Franciszka głównym patronem misji katolickich.

Ps. Kolejny odcinek będzie dotyczył wczesnochrześcijańskich Misji św. Biskupów św. Łazarza i św. Zygfryda.



Mapa podróży Franciszka Ksawerego

Opracował Ks. Zygfryd Łazarz Leżański

## Włoszczowska Opiekunka Rodzin

Historię objawień Maryi opisał w swojej książce Piotr Jacek Pruszczyk. Pozycja ta została wydana w tym samym roku, w którym objawienia miały miejsce. Był 1662 r., w centrum Włoszczowy stał stary, opuszczony dom. Obok budynku bawiły się dzieci, które 27 maja zaobserwowały niezwykle zjawisko – jakichś mężczyzn, „białogłowy przechodzące się, potem świece gorejące, aż kapłana mszą św. odprawiającego”. Objawienia powtarzały się, a wieści szybko się rozchodziły. W pobliżu domu zaczęły gromadzić się tłumy ludzi, którzy modląc się, czuwali dniami i nocami. Z początku władze kościelne odnosiły się do tych wydarzeń dość krytycznie, tym bardziej że objawienia miały charakter prywatny. Ks. Jędrzej Strasz, proboszcz, opisał przebieg objawień i relacje osób. Swoje zapiski przekazał 4 stycznia 1643 r. ks. Jakubowi Chrostkiewiczowi, kanonikowi i oficjałowi kolegiaty kurzelowskiej. Ten po zapoznaniu się z raportem osobiście udał się na miejsce objawień. 1 lipca 1643 r. przybył do Włoszczowy. Kazał otworzyć domek i po odpowiednim przygotowaniu odprawił w nim Eucharystię. Następnie dzięki pomocy miejskich urzędników przeprowadził dochodzenie i odjechał. Trzy miesiące później przez Włoszczowę znowu przejeżdżał ks. J. Chrostkiewicz. Kapłan miał chorobliwe bóle głowy, więc doradzono mu, by pomodlił się w miejscu objawień Matki Bożej. Jak wspomina w swojej książce ks. A. Majewski: „Idąc za tą radą zamówił kilka pozdrowień anielskich i z podziwieniem wszystkich natychmiast do pierwszego zdrowia powrócił”. Fakt ten szybko rozniósł się po okolicy. Objawienia Maryjne trwały nadal. Cudownie uzdrowiony ks. Chrostkiewicz pojechał do Uniejowa, w którym przebywał pasterz archidiecezji gnieźnieńskiej, prymas Maciej Łubieński. Prymas poinformowany o wydarzeniach, jakie miały miejsce we Włoszczowie, aby sprawdzić przedstawione mu fakty nakazał ks. Chrostkiewiczowi, by „w Imię Pańskie, przybrawszy sobie człowieka nieskazitelnych obyczajów, wzorowego kapłana i z jakiegoż zakonu znakomitego teologa na to do Włoszczowy zjechał. Prymas życzył sobie, aby przy sprawdzaniu cudów brali udział tarowego kapłana i z jakiegoż zakonu znakomitego teologa na to do Włoszczowy zjechał. Prymas życzył sobie, aby przy sprawdzaniu cudów brali udział także urzędnicy miejscy.

Ks. Chrostkiewicz po otrzymaniu tych uprawnień powołał komisję. Komisja sprawdziła przypadki objawień oraz uzdrowień i uznała je za nadnaturalne.

Argumenty przemawiające za cudownością objawień i uzdrowień były dobrze umotywowane. Ks. Wiśniewski cytuje: „Stanisław Szablowski od 5 lat niewidomy, przeprowadzony za rękę z Chęcina otrzymał wzrok. Jędrzej Trypolski ze Świerza od 7 lat niewidomy, wzrok otrzymał i dalej szedł do Częstochowy bez przewodnika. Maciej

Konik z Snochowic od lat 4 niewidomy również przejrzał. Stanisław Bzowski z Worodyni, mił 7 od Baru, w wielkiej chorobie, skoro się dowiedział o łaskach tu otrzymanych od wójta Prudnickiego, który to miejsce już odwiedził, sam się tu ofiarował, wyzdrowiał i 7 czerwca 1643 r. przybył do Włoszczowy, by Matce Bożej podziękować i wotum złożyć”. Zgodnie z wolą prymasa Łubieńskiego rozpoczęto budowę kaplicy na miejscu objawień. Pieniądze pochodziły z ofiar od licznych pielgrzymów. Ks. Chrostkiewicz, budowniczy kaplicy, sprowadził do niej z Krakowa obraz Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus. Wizerunek Maryi według świadków objawień wiernie przedstawiał ukazującą się Matkę Bożą. Obraz nieznanego malarza przedstawia Najświętszą Pannę z Dzieciątkiem na lewej ręce. Po obu stronach powyżej dwaj aniołowie trzymają świece, a kolejni wstęgi z łacińskimi napisami, które tłumaczy się: „Panno i Matko Niepokalana, módl się za nami”. U stóp Maryi kłęczą święci Józef i Joachim. Obraz został uroczystie wprowadzony do kaplicy w pierwszą



niedzielę po Wszystkich Świętych w 1646 r. Rok później na murze kaplicy umieszczona została marmurowa płyta, na której wyryto informacje potwierdzające prawdziwość objawień. Dwa lata później, 27 grudnia 1648 r. kaplica została konsekrowana przez Mikołaja Świerkiego, biskupa cetreńskiego, sufragana, kanonika piekoszowskiego i lubomleńskiego. Sława miejsca szybko się rozchodziła. Włoszczowa znana była także poza granicami Polski. W połowie XVII wieku kult tak się rozwinął, że trzeba było rozbudować małą kaplicę, która nie mogła pomieścić rzeszy pątników. Drewniany kościół św. Jakuba został rozebrany, a w latach 1650-1675 rozbudowano jednonawową kaplicę, dobudowując dwie boczne. Tym samym kaplica stała się kościołem parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Liczni pielgrzymi doznający cudów i łask ofiarowywali wota, z których znikoma część przetrwała do naszych czasów. Najcenniejszym z nich jest zachowana do dnia dzisiejszego srebrna suknia, która pokrywała sylwetkę Matki Bożej i Dzieciątka Jezus, oraz wysadzane drogimi kamieniami korony.

Wota były dwukrotnie grabione. Pierwszy raz podczas powstania kościuszkowskiego w 1794 r., a kolejny raz na przełomie 1812/13 r. przez Francuzów, wracających z wyprawy na Rosję, w której ponieśli klęskę. Wyrazami kultu były także modlitwy i liczne pieśni układane specjalnie na okoliczność uczczenia Maryi. Kult rozwijał się w kolejnych latach, również w XVIII wieku czciciele Maryi doznawali cudownych uzdrowień. W 1723 r. Józef Białobrzecki z Kurzelowa został cudownie uzdrowiony z ospy. W 1788 r. cudownie uzdrowiony został ks. Szostakiewicz, pijar, proboszcz z Chęcina. Z tych powodów kult się rozwijał, a kościół był rozbudowywany i upiększany przez kolejnych proboszczów. Ks. Walenty Khaun pod koniec XIX wieku odnowił świątynię, dobudowując sygnaturkę.

Jeden z jego następców ks. Grzegorz Augustynik wybudował wieżę, a także dokonał renowacji cudownego obrazu. Dzięki ofiarom wdzięcznych za otrzymane łaski, po zachodniej części cmentarza zostały wybudowane krużganki, w których umieszczono 12 konfesjonałów. W 1889 r. dwaj mieszkańcy Włoszczowy, Jakub Orlikowski i Bolesław Dunajewski, na placu przed kościołem ufundowali figurę Matki Boskiej Włoszczowskiej z Dzieciątkiem oraz świętych Joachima i Józefa.

Kult Maryi we Włoszczowie przetrwał próbę czasu i rozwinął się w połowie i pod koniec ubiegłego wieku. Gdy w latach 1966-72 proboszczem parafii był ks. prał. Józef Błaszczak, w każdą środę odbywały się maryjne nabożeństwa, podczas których wierni zwracali się do Maryi o potrzebne łaski. W latach osiemdziesiątych kult Matki Boskiej Włoszczowskiej szerzył przy różnych okazjach bp Mieczysław Jaworski. Szerokim echem w Polsce i za granicą odbiły się wydarzenia z 1984 r. gdy we Włoszczowie od 2 do 16 grudnia trwał strajk młodych ludzi w Zespole Szkół Zawodowych, domagających się przywrócenia krzyży w salach lekcyjnych. W tym czasie Matka Boża została nazwana przez bp. Jaworskiego Opiekunką Krzyża. Nową zachętą do rozbudzenia kultu była koronacja obrazu Maryi, o którą zabiegał ks. prał. Edward Terlecki. Koronacja miała miejsce 3 czerwca 2007 r. Dokonał jej kard. Henryk Gulbinowicz. To wydarzenie ożywiło kult Maryi i skierowało je na nowe tory. Obecny proboszcz ks. prał. Zygmunt Pawlik dba o rozbudzenie kultu oraz o odnowienie zabytkowego kościoła. W ostatnim czasie odrestaurowane zostały zabytkowe organy z początku XIX wieku, wykonano też wiele prac renowacyjnych samej świątyni. Nadal na remont czeka wieża, trzeba także pomalować wnętrze świątyni, jeżeli tylko



wszystko pójdzie zgodnie z planami proboszcza, to prace zostaną zapoczątkowane w najbliższym czasie. – Kult Maryi jest stabilny, staramy się go podtrzymywać i rozwijać – mówi Ksiądz Proboszcz, dodając, że podtrzymuje go Apostolat Maryjny, Apostolat Pomocy Duszą w Czysta Cierpiącym, członkinie ośmiu kół różańcowych, Oaza Rodzin i Towarzystwo Brata Alberta, którzy nie tylko się modlą, ale także pomagają potrzebującym, wydając codziennie przeszło 150 posiłków. Oprócz pielgrzymów indywidualnych, w sanktuarium modlą się pątnicy z pielgrzymek: siedleckiej, radomskiej, starachowickiej, lubelskiej i kieleckiej. Modląc się i dziękując za otrzymane łaski, szerzą kult Maryi ze „starej opuszczonej chałupki przy rynku”.

## POCZET PRYMASÓW POLSKI Józef Glemp

Urodził się 18 grudnia 1929 r. w Inowrocławiu. W czasie wojny pracował jako robotnik przymusowy w Niemczech. Po powrocie do kraju w latach 1945-1950 uczył się w gimnazjum i liceum w Inowrocławiu. Następnie studiował w seminariach duchownych w Gnieźnie i Poznaniu, po czym przyjął święcenia kapłańskie 25 maja 1956 r. Władze komunistyczne nie zgodziły się na objęcie funkcji wikariusza w parafii wyznaczonej mu przez władze kościelne. Przez kilka lat posługiwał w różnych parafiach i instytucjach kościelnych w Mogilnie, Mielżynie, Polskiej Wsi, Wągrowcu i Miasteczku Krajeńskim. W 1958 r. wyjechał na studia do Rzymu skąd wrócił w 1964 r. ze stopniem doktora obojga praw. Od 1964 r. pracował w archidiecezji gnieźnieńskiej a od 1967 r. w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie. W latach 1972-1979 wykładał na ATK prawo rzymskie i prawo małżeńskie. Od lat 60-tych inwigilowała go SB, jednak wykazał się niezłomną postawą nie ulegając namowom do tajnej współpracy. Skutkowało to brakiem akceptacji władz PRL na objęcie urzędu arcybiskupa wrocławskiego czy poznańskiego. Dopiero w 1979 r. zgodzono się na objęcie przez Józefa Glempa diecezji warmińskiej. Święcenia biskupie otrzymał 21 kwietnia 1979 r. Papież Jan Paweł II mianował go w lipcu 1981 r. na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, co wiązało się z funkcją prymasa Polski. Po powstaniu Solidarności próbował nakłaniać obie



skonfliktowane strony do spokoju, umiaru i wzajemnego zrozumienia. Po wybuchu stanu wojennego apelował o zachowanie spokoju. Powołał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. W 1983 r. został mianowany przez Jana Pawła II kardynałem i członkiem Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. Pod koniec lat 80-tych poparł tzw. Okrągły Stół, desygnował do niego swych przedstawicieli Bronisława Dembowskiego i Alojzego Orszulika. Kilka miesięcy później Polska i Stolica Apostolska ustanowiły pełne stosunki dyplomatyczne, wtedy też prymas przyczynił się do podpisania i ratyfikacji konkordatu. W 2006 r. złożył rezygnację z funkcji arcybiskupa metropolity warszawskiego przyjętą przez Papieża Benedykta XVI. Tytuł prymasa zachował do 2009 r., kiedy to tytuł ten wrócił do arcybiskupów gnieźnieńskich. W styczniu 2012 r. prymas Glemp zachorował na raka i w rok później zmarł dnia 23 stycznia 2013 r. Został pochowany w archikatedrze warszawskiej. Prymas Józef Glemp był honorowym obywatelem kilku miast w Polsce i we Włoszech, a także doktorem honoris causa kilku uczelni oraz uhonorowany licznymi nagrodami wśród których wyróżnia się Order Orła Białego nadany mu przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Maria Konopnicka urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach, w zubożałej rodzinie szlacheckiej jako córka Józefa Wasilowskiego, prawnika, patrona trybunału cywilnego i Scholastyki z Turskich. We wrześniu 1849 roku rodzina sprowadziła się do Kalisza, gdzie przyszła poetka spędziła dzieciństwo i młodość. W latach 1855 - 1856 uczyła się na pensji sakramentek w Warszawie. Tam poznała Elżbę Pawłowską, późniejszą Orzeszkową. We wrześniu 1862 roku wyszła za mąż za ziemianina, Jarosława Konopnickiego. Zaraz po ślubie wyjechała z Kalisza na stałe, zamieszkując w Bronowie, a potem w Gusinie na terenie ówczesnej guberni kaliskiej. Wychowywała 6 dzieci, utrzymując się z dochodów niewielkiego dzierżawionego folwarku. W 1870 roku zadebiutowała na łamach "Kaliszanina" wierszem "W zimowy poranek". Miastu, uznanemu za rodzinne poświęciła trzy utwory poetyckie: dwa zatytułowane "Kaliszowi" 1888 i 1907 i "Memu miastu" 1897. Przychylnie przyjęcie cyklu poetyckiego "W górach", opublikowanego w "Tygodniku Ilustrowanym" w 1876 roku zadecydowało o poświęceniu się literaturze i osiedleniu wraz z dziećmi w Warszawie, gdzie mieszkała do 1890 roku. Obok uprawiania twórczości literackiej aktywnie uczestniczyła w życiu społeczno-kulturalnym. Od 1890 przebywała w kilku krajach Europy Zachodniej, współpracując z prasą krajową, zrzeszeniami polskimi na obczyźnie, Macierzą Szkolną, komitetami pomocy dla wywłaszczonej ludności Górnego Śląska i Wielkopolski, a także współorganizowała międzynarodowy protest przeciwko prześladowaniu dzieci polskich we Wrześni 1901-1902. W latach 1905-1907 przebywała w Warszawie, organizowała pomoc dla uwięzionych przez władze carskie i ich rodzin. Wyrazem jej protestu przeciw polityce germanizacyjnej było ogłoszenie w 1908 roku "Roty". Wiersz zdobył niezwykłą popularność, jako



pieśń z muzyką Feliksa Nowowiejskiego, od czasu obchodu rocznicy grunwaldzkiej w 1910 roku. Maria Konopnicka zdobyła sobie wśród współczesnych pozycję liczącą się poetki. Z powodzeniem jednak uprawiała też prozę nowelistyczną i beletryzowany reportaż.

Maria Konopnicka uważana jest za wybitną nowelistkę XIX wieku. Jako wyraz uznania otrzymała w darze od społeczeństwa polskiego dworek w Żarnowcu na jubileusz 25-lecia pracy literackiej.

Twórczość pisarki jest różnorodna. Tworzyła opowiadania o rozwiniętej fabule i rozbudowanych opisach środowisk. Napisała powieść baśniową dla dzieci "O krasnoludkach i sierotce Marysi", liczne wiersze patriotyczne np. czy "Pieśń o domu" oraz nowele "Dym", "Nasza szkapa", "Mendel Gdański". Autorka barwnych opowiadań "O Janku Wędrowniczku" i "Na jagody" zdobyła sobie trwałą pozycję wśród twórców literatury dla dzieci. Cykle pieśni ludowych "Z łąk i pól" i "Na fujarce" przyniosły jej dużą popularność i miano pieśniarki ludu polskiego. W swych utworach protestowała przeciwko krzywdzie ludzkiej, ukazując niedolę najuboższych warstw społecznych. Krytykę literacką i publicystykę społeczną Konopnicka uprawiała na łamach takich pism, jak: "Kłosy", "Świt", "Biblioteka Warszawska" i in. Publikowała studia o literaturze i sztuce oraz prace monograficzne, m.in.: "Mickiewicz, jego Życie i duch". Ponadto znaczną wartość literacką posiada jej dorobek przekładowy z języka niemieckiego, francuskiego, włoskiego, angielskiego i czeskiego. Maria Konopnicka była wielką patriotką. Nawoływała do walki z zaborcą (germanizacją i rusyfikacją). Budziła w rodakach poczucie dumy narodowej.

Zmarła we Lwowie 10 października 1910 roku i tam została pochowana.

## Ojczyzna moja

Ojczyzna moja - to ta ziemia droga,  
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,  
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła  
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

Ojczyzna moja - to wioski i miasta,  
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;  
To rzeki, lasy, kwietne niwy, łąki,  
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.

Ojczyzna moja - to praojców sława,  
Szczerbiec Chrobrego, cecorska buława,  
To duch rycerski, szlachetny a męski,  
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.

Ojczyzna moja - to te ciche pola,  
Które od wieków zdeptała niewola,  
To te kurhany, te smętne mogiły -  
Co jej swobody obrońców przykryły.

Ojczyzna moja - to ten duch narodu,  
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,  
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,  
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!



Z miłością, szacunkiem i uwielbieniem

Kochanym Mamom składamy najlepsze życzenia

Wszystkiego co dobre i piękne, spełnienia marzeń

Bożej Opieki na każdy dzień.

## Zygmunt Rychert – mistrz batuty

Urodził się 2 maja 1947 r. w Gdańsku. Edukację muzyczną rozpoczął w czwartym roku życia od nauki gry na skrzypcach. Już jako uczeń był etatowym organistą w gdańskich kościołach. Studiował dyrygenturę w PWSM w Poznaniu u prof. W. Krzemińskiego (dyplom z wyróżnieniem w 1971 roku) oraz kompozycję pod kierunkiem Floriana Dąbrowskiego. Uzyskał wiele nagród na konkursach kompozytorskich i dyrygenckich (jeszcze jako student i najmłodszy uczestnik został laureatem I Konkursu Dyrygenckiego w Katowicach w 1970 roku). Po studiach, jako stypendysta MKS w 1971 roku otrzymał roczne stypendium, aby pełnić funkcję dyrygenta-asystenta w Filharmonii Narodowej w Warszawie (1971-1972). Funkcję tę pełnił także później do 1974 roku, już jako etatowy pracownik Filharmonii Narodowej. W 1974 roku założył orkiestrę Filharmonii Bałtyckiej, którą jako szef artystyczny prowadził do roku 1981. Przez szereg lat był dyrektorem artystycznym oper w Bydgoszczy i Gdańsku. Przygotował kilka premier operowych, operetkowych i baletowych (Otello, Carmen, Cyrulik Sewilski, Flis, Verbum nobile, Pan Twardowski, Ptasznik z Tyrolu i inne). Współpracował ze wszystkimi filharmoniami i orkiestrami radiowymi w Polsce. Jako dyrygent koncertował niemal w całej Europie – od Islandii, Hiszpanii i Malty po Rosję i Ukrainę, występował także w Japonii, Chinach, na Bliskim Wschodzie oraz w 17 stanach USA z takimi światowymi solistami jak: I. Ojstrach, D. Rostropowicz, K. Zimmermann, K.A. Kulka, P.



Badura-Skoda, N. Yepes, P. Paleczny, J. Olejniczak, W. Malicki i wieloma innymi. W swym repertuarze posiada dzieła od kameralnych po Symfonię Tysiąca G. Mahlera, którą prowadził kilkakrotnie w 850-osobowym międzynarodowym składzie, a nawet utwory wykonane z udziałem 3000 muzyków i śpiewaków podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce w 1999 roku. Dokonał wielu nagrań płytowych z różnymi orkiestrami oraz dla Polskiego Radia i Telewizji. Zrekonstruował, całkowicie zinstumentował na orkiestrę i prawił następujące utwory zachowane przez kompozytorów w szkicach: L. Różycki – Koncert skrzypcowy (nagrał go z E. Nowicką archiwalnie w Katowicach z NOSPRiTV), I.J. Paderewski – Koncert skrzypcowy, Liszt-Chopin-Czerny-Thalberg-Pixis-Herz – Hexameron, T. Kościuszko – 2 Polonezy. Posiada kilka odznaczeń i medali, m.in. Złoty Krzyż Zasługi (przyznany dwukrotnie). Otrzymał Pomorską Nagrodę Artystyczną za rok 2014 w kategorii Kreacje Artystyczne za „twórczą i dydaktyczną pracę włożoną w przygotowanie Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Gdańsku, za pracę która zaowocowała nagraniem płyty Wojciech Kilar: Angelus, Exodus, Victoria oraz Panufnik: Concertos”. W ramach działalności pedagogicznej prowadzi klasy dyrygentury symfoniczno-operowej w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Funkcję dyrygenta Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Gdańsku pełni od roku 2009.

amuz.gda.pl

## Florian Ceynowa – pionier języka kaszubskiego

Florian Stanisław Ceynowa (także Cejnowa, kasz. Cenôwa, urodził się 4 maja 1817 r. w Sławoszynie w powiecie puckim, zm. 26 marca 1881 r. w Bukowcu koło Świecia) – kaszubski działacz narodowy, lekarz, badacz folkloru i języka kaszubskiego.

Syn Wojciecha (rolnika i kowala) i Magdaleny z Pienczen (z łębskiego). Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnej wsi, do gimnazjum w Chojnicach (1831 – 1841), gdzie należał do tajnego kółka filomackiego. W latach 1841-1843 studiował filozofię i medycynę we Wrocławiu, który był w tym czasie ważnym ośrodkiem słowianofilskim gdzie był członkiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. W latach 1843-1846 kontynuował studia w Królewcu.

Dowódca kaszubskich i kowieńskich powstańców w roku 1846. Po nieudanym ataku na garnizon pruski w Starogardzie, jaki miał miejsce z 21 na 22 lutego 1846 roku, aresztowany i skazany w 1847 roku na karę śmierci przez ścięcie toporem za zdradę stanu, zamienioną na dożywocie. Dała tej karze kres berlińska rewolucja marcowa roku 1848. Uwolniony 20 marca 1848 podczas Wiosny Ludów, pozostał w Berlinie, gdzie, po tym jak nie przyjęto go ponownie na studia w Królewcu, ukończył w 1851 roku studia medyczne i uzyskał tytuł doktora. Słowianofil, uczestnik zjazdów



słowiańskich w Pradze (1848) i Moskwie (1867). W 1879 wydał w Poznaniu napisaną przez siebie w latach 40. XIX wieku gramatykę języka kaszubskiego. Pod koniec wieku XX odnalazł ją w rosyjskich zbiorach prof. Aleksander Dmitriewicz Duliczenko.

Zmarł 26 marca 1881 w Bukowcu, spoczywa na cmentarzu w Przysiersku. Jest autorem słynnego zdania: „Każdy Kaszub to Polak, ale nie każdy Polak jest Kaszubem”.

Po śmierci wzrosło zainteresowanie Ceynową. Badacze kultury kaszubskiej zaczęli poświęcać mu coraz więcej czasu. W efekcie powstały liczne publikacje na temat życia i twórczości Floriana Ceynowy. Tak na wstępie swojej książki „Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817-1881)” wydanej w 2012 roku, pisze Józef Borzyszkowski: „Florian Ceynowa, choć nie był pierwszym, który podjął sprawę języka i tożsamości Kaszubów, jak też nie on pierwszy pisał po kaszubsku, to jednak do niego przypisane jest pierwszeństwo na drodze tworzenia kaszubskiego języka literackiego jako środka społecznej komunikacji, także w sferze nauki”. W innym fragmencie pisze: „Należy również podkreślić, że nawet jego najbardziej radykalni w

opiniach krytycy nie odmawiali mu patriotyzmu polskiego i kaszubskiego, jak i przeróżnych zasług, zwłaszcza na polu badań kaszuboznawczych”.

# SOPOCKIE ULICE

## Okrężna

Ulica o długości 530 m w Górnym Sopocie, poprowadzona szerokim łukiem po wschodniej stronie wzniesienia oddzielającego Dolinę Gołębiowską od doliny Babi Dół. W dwóch miejscach łączy się z ulicą Księżycową. Ukształtowana przed drugą wojną światową, jest obudowana po obu stronach willami pochodzącymi z drugiej połowy XX w.



## NAZWY MIESIĘCY

### MAJ

*Maj – piąty miesiąc w roku, według kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni.*

*Maj jest miesiącem wiosennym na półkuli północnej, a na południowej jesiennym. W ciągu trwania miesiąca maja w Polsce dzień wydłuża się do blisko 16,5 godziny*

*Nazwa miesiąca pochodzi od łacińskiej nazwy Maius (zobacz: kalendarz rzymski).*

*Miesiąc ten ma nazwę bogini Mai, matki boga Merkurego. Została ona zapożyczona przez większość języków europejskich. W języku polskim określenie "maić" oznacza tyle samo, co stroić. Staropolska nazwa maja brzmiała trawień. Maj i marzec to jedyne miesiące, których polska nazwa wywodzi się z łacińskiej i nie ma słowiańskiego rodowodu.*

*Słowo maj stanowi również określenie młodej ziemi, która w całej swej krasie występuje w tym miesiącu.*

*Według starej legendy Bóg Ojciec w maju stworzył świat.*



## Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence...

### Oryginalne sposoby na aromatyczną kawę

Bardzo ciekawą odsłoną kawy jest popularna w chłodniejszych rejonach kontynentu kawa po szwedzku, czyli... z jajkiem! Zapewne wielu czytelników skrzywiło się z niesmakiem na samą myśl wypicia takiej kawy. Jednak nie taka kawa straszna, jak się wydaje, myśląc o połączeniu szlachetnych ziaren z jajkiem. Mimo nazwy jest znana praktycznie w całej Skandynawii, a przyrządza się ją za pomocą zaparzacza typu french press. A więc bierzemy wybraną kawę Woseba, surowe, świeże jajko, rondel i naczynie, w którym porcję świeżo zmielonej kawy miesza się z jajkiem. W rondelku należy zagotować szklankę wody, dodać do niej kawę z jajkiem i mieszając, gotować parę minut. Następnie należy dodać kolejną szklankę wody i po 2 minutach przelać całość do zaparzacza. Po dokładnym wyciśnięciu kawa po szwedzku jest gotowa. Jej smak jest intrygujący i z pewnością warto jej spróbować.



*Wiosna jest jak kobieta Mówi "już idę",  
a sama siedzi jeszcze w łazience z mokrą  
głową i maluje paznokcie.*



*Siedzą sobie dwie myszki polne przy  
worku ziarna w stodole i jedna mówi:  
- Wiesz, poznałam wczoraj super faceta, jest taki  
przystojny, inteligentny, doskonale się dogadujemy,  
o wiesz, mam nawet jego zdjęcie - popatrz.*

*Druha mysz patrzy uważnie na zdjęcie:*

*- Przecież to ... nietoperz!  
- Buuu..., a mówił, że jest pilotem!*



*Jasiu spotyka stonogę i mówi:*

*- Czemu nie byłaś na lodowisku?  
- Bo zanim założyłam tyżwy przyszła wiosna.*

*- Tatusiu, czy ty wiesz, że mama jest lepszym kierowcą  
od ciebie?*

*- Chyba sobie żartujesz?*

*- Uwierz mi. Sam mówiłeś, że przy zaciągniętym hamulcu  
ręcznym samochód nie ruszy z miejsca, a mama wczoraj  
przejechała prawie 15 kilometrów!*

# Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

## Droga Krzyżowa ulicami Sopotu

Tradycją w Sopocie, podobnie jak w wielu innych miastach stało się organizowanie nabożeństw Drogi Krzyżowej ulicami. W atmosferze szumu ulicy, rozświetlonej latarniami i reflektorami samochodów, wierni wyznają swoją wiarę w zbawczą Mękę Zbawiciela.

W ostatni piątek przed Wielkim Tygodniem ulicami Sopotu przeszła Droga Krzyżowa. Nasze nabożeństwo rozpoczęło się przy papieskim krzyżu na sopockim hipodromie o godz. 19.30, a zakończyła się przy naszym kościele. Część z wiernych weszła jeszcze do kościoła przyjąć Komunię Świętą.



## Jałmużna wielkopostna i pomoc ubogim



Dziękujemy za wszystkie ofiary składane w ostatnich dniach Wielkiego Postu na potrzeby biednych. Dziękujemy naszej parafialnej Akcji Katolickiej za przygotowanie i rozniesienie świątecznych paczek do najbardziej potrzebujących. Na ten cel przeznaczono ponad 2000 zł. Pozostałe środki (2000 zł) zebrane dodatkowo w Niedzielę Miłosierdzia zasilily działalność Caritas Archidiecezji Gdańskiej, w tym ofiary wojny na Ukrainie.

Ma początku kwietnia w naszym kościele mieliśmy możliwość wsparcia siedmiu hospicjów w ramach akcji „Pola Nadziei na Pomorzu”. Na ten zebraliśmy 1842 zł.

## Błogosławieństwo pokarmów w Wielką Sobotę

W liturgii świętowanie Wielkanocy rozpoczyna się już w Wielką Sobotę, a święcenie pokarmów to jeden z gestów, który przypomina o najważniejszym dla ludzkości wydarzeniu, o zmartwychwstaniu Jezusa.

Trudno sobie dziś wyobrazić święta Wielkanocy bez święconego jajka, którym po Rezurekcji dzielimy się w gronie rodziny i najbliższych. Dla chrześcijan jajko to także symbol Paschy. Jajko to twarda skorupa okrywająca powstające życie, które musi przebić się przez tę skorupę. Widać w tym podobieństwo do zmartwychwstania Jezusa, który musi przebić skorupę - grobową skałę, aby żywy, wspaniały, przemieniony wyjść na świat.



## Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

### MSZE ŚWIĘTE

#### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30 9.00 10.30 12.00 13.15 18.00

SOBOTA 18.00 - Msza św. niedzielna

#### DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

### BIURO PARAFIALNE

czynne:

Poniedziałek - 15.30 - 17.00

Czwartek - 9.30 - 11.00

tel. 58 551 50 03

[www.swbobola.pl](http://www.swbobola.pl)

### NABOŻEŃSTWA

PONIEDZIAŁEK - litania do św. Andrzeja Boboli

ŚRODA – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

I CZWARTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00

– nabożeństwo ku czci Najświętszej Krwi Chrystusa

I PIĄTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci

Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 19.30.

I SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00 – nabożeństwo

do Niepokalanego Serca Maryi z Różańcem wynagradzającym

OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00

– Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

# WIELKI CZWARTEK

## Msza Wieczery Pańskiej

Mszą Wieczery Pańskiej rozpoczynana się Święte Triduum Paschalne, najważniejsze dni w roku liturgicznym. Wielki Czwartek to pamiątka Wieczery Pańskiej - Ostatniej Wieczery Starego Testamentu i Pierwszej Nowego. Ten dzień przypomina nam pokorną służbę Chrystusa, który umył nogi swoim uczniom i pozostawił im przykazanie miłości. Jest to także dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa dlatego liturgia jest skoncentrowana wokół ołtarza. Tabernakulum jest puste.

Obrzęd obmycia nóg przedstawicielom parafii to znak pokory i służby Chrystusa, a także kapłanów, którzy pełnią Jego misję. Na koniec liturgii Najświętszy Sakrament został przeniesiony do Kaplicy Adoracji, abyśmy tam mogli trwać na modlitwie, dziękując Panu za Jego obecność, za ofiarę, za Jego miłość i służbę wobec nas.

Obnażenie ołtarza, które nastąpiło po liturgii, ma nam przypomnieć całkowite uniżenie Chrystusa i Jego ogołocenie oraz wprowadzić nas w tajemnicę Wielkiego Piątku.



# WIELKI PIĄTEK

## Liturgia Męki Pańskiej

W Wielki Piątek gromadzimy się na sprawowaniu pamiątki Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa. Zgodnie ze starożytnym zwyczajem w Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Eucharystii. Liturgia tego dnia zaprasza przede wszystkim do rozważania biblijnego opisu Męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża Świętego. Podkreśla jednak bardziej chwałę odkupienia przez krzyż niż poniżenie przez mękę.

Po liturgii Męki Pańskiej, w uroczystej procesji Najświętszy Sakrament został przeniesiony do kaplicy przechowania, która w polskiej tradycji nazywana jest Grobem Pańskim. Biały welon, którym jest okryta monstrancja, ma nam przypominać o śmierci Jezusa oraz o Jego pogrzebie, gdy Ciało naszego Zbawiciela zostało owinięte w białe płótno. Tu, przy Bożym Grobie, czuwamy przy Panu, oczekując z nadzieją na światło Wielkiej Nocy.



# WIELKANOC

## Wigilia Paschalna

Wieczorem, po zachodzie słońca zgromadziliśmy się w naszym kościele w Wielką Noc - Noc Paschalną, którą rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to rzeczywiście Wielka Noc, bo w niej uobecnia się, w sposób sakramentalny - mocą Ducha Świętego - to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i ludzkości - zmartwychwstanie, czyli przejście ze śmierci do nowego

życia. Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia w Chrystusie, dlatego też cała liturgia pełna jest symboli życia: światło, słowo, woda i uczta. Znaki te stanowią również główną treść kolejnych części liturgii Wigilii Paschalnej: Liturgii Światła, Liturgii Słowa, podczas której po raz pierwszy rozbrzmiewa radosne „Alleluja”, Liturgii Chrztelnej i Liturgii Eucharystycznej.



Miesięcznik „Barka” redaguje zespół Akcji Katolickiej pod opieką ks. Wojciecha Lange  
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot  
Kontakt: tel. 58 551 50 03 [www.swbobola.pl](http://www.swbobola.pl) email: [swbobola@gmail.com](mailto:swbobola@gmail.com)  
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego